

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 32 (1482) • 6 sierpnia 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Fot. Kolej Linowa „Czantoria”

Takie piękne zdjęcie promuje akcję Kolej Linowej „Czantoria” pt.: „Kto rano wstaje - ten kupuje bilety w promocyjnej cenie!”. Co zyskują ranne ptaszki, można przeczytać na str. 13. Góra Czantoria to jedna z najciekawszych atrakcji turystycznych Ustronia, a kiedy Ty, mieszkańcu byłeś tam po raz ostatni? Infrastruktura i oferta wciąż się zmieniają, warto to sprawdzić!

DOM KULTURY OD NOWA

Rozmowa z Barbarą Nawrotek-Żmijewską,
dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w latach 2000-2020

Skąd decyzja o przejściu na emeryturę? Czy ktoś panią namawiał, przymuszał?

Nikt nie przymuszał, a namawiał jedynie mąż. Mówiąc poważnie, zaczęłam się nad tym zastanawiać od momentu, kiedy przejście na emeryturę było formalnie możliwe, czyli 2 lata temu. Jednak przekonałam się na własnej skórze, że zakończenie pracy zawodowej nie jest łatwe. Potem swoje plany zmodyfikowałam, wszystko przemyślałam raz jeszcze i wyszło, że ten rok będzie najlepszy szczególnie z tego względu, że moje kochane wnuki, bliźniaki Kacper i Paweł pójdą do szkoły, a ja, jako babcia będę najbardziej potrzebna. Mimo wszystko odchodziłam z mieszanymi uczuciami, bo byłam związana z „Prażakówką” przez ostatnie 20 lat.

(cd. na str. 5)

W numerze m.in.: Otwarcie SkateParku w Jaszowcu, ogłoszenie o przystąpieniu do planu w centrum, Pozytywna modelarska pazerność, Korespondencja Pilcha i Oszeldy, Ładna czerwona krew, Bogactwo w burakach, Balkonowe uprawy, Pierwsze mecze Kuźni i Nierodzimia



RAPORT DZIENNY

Ustroń, 04.08.2020 r.



Liczba osób
zarażonych
koronawirusem
ogółem

74



Liczba osób
objętych
kwarantanną
na dzień raportu

25



Liczba osób
objętych nadzorem
epidemiologicznym
na dzień raportu

0



Liczba
ozdrowieńców
ogółem

55

4 sierpnia odnotowano kolejny polski dobowy rekord zachorowań na koronawirusa. Testy ujawniły 680 przypadków, w tym 222 w województwie śląskim. W Ustroniu od zeszłego tygodnia zakażone są kolejne 3 osoby, co daje w sumie 74 przypadki. Spadła liczba osób pozostających w kwarantannie.



Paweł Ciaś, zawodnik UKS „Beskidy” Ustroń.

TRIUMFATOR

W sobotę poznaliśmy nowych mistrzów LOTOS PZT Polish Tour. Podczas cztero-dniowych zawodów rozgrywanych na kortach Miejskiego Klubu Tenisowego w Łodzi szansę na wywalczenie tytułu wykorzystał Paweł Ciaś, reprezentujący ustronński klub UKS „Beskidy”. Dzień wcześniej Paweł Ciaś stoczył zacięty pojedynek półfinałowy z Kacprem Żukiem (6:4, 6:4), którego efektem był finał z reprezentantem Polski w Pucharze Davisa – Janem Zielińskim (WKT Mera Warszawa). Solidny i dobrze biegający te-

goroczny mistrz Polski w grze podwójnej był bliski zwycięstwa, ale w kluczowych momentach spotkania popełniał zbyt dużą liczbę niewymuszonych błędów i to 26-lletni Paweł Ciaś wyjechał z Łodzi z tytułem. Wyniki poszczególnych setów: 3:6, 6:3, 7:5.

Radość Pawła była tym większa, że końcem czerwca w Szczecinie był o krok od zwycięstwa w Ogólnopolskim Turnieju Kłasyfikacyjnym Seniorów w tenisie ziemnym z cyklu Lotos PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski. Przegrał wtedy tylko z Kacprem Żukiem po bardzo zaciętym pojedynku 6:7 (3:7), 7:6 (8:6), 4:6. (mn)

CZYM ZAJMUJE SIĘ STAŁA KOMISJA UZDROWISKOWA

Ustroń posiada status uzdrowiska i na podstawie art. 47 Ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych z 28 lipca 2005 r. Rada Miasta zobowiązana jest do powołania stałej komisji uzdrowiskowej. Powołana Uchwałą Nr VII(98) 2019 RM Ustroń z dn. 30.05.2019 r. Stała Komisja Uzdrowiskowa pracuje w 5-cio osobowym składzie. Zgodnie z art. 47 wyżej cytowanej ustawy komisja uzdrowiskowa jest organem opiniodawczo-doradczym rady miasta w sprawach dotyczących uzdrowiska oraz obszaru ochrony uzdrowiskowej. Do zadań komisji uzdrowiskowej należy w szczególności:

1. Opiniowanie projektu operatu uzdrowiska - dokumentu zawierającego charakterystykę wyodrębnionego obszaru pod względem możliwości uznania go za uzdrowisko albo obszar ochrony uzdrowiskowej, ze szczególnym uwzględnieniem dostępnych na tym obszarze surowców leczniczych oraz klimatu. Aktualizacja operatu uzdrowiskowego następuje co 10 lat. Pismem z dnia 18.12.2019 r. Ministerstwo Zdrowia podtrzymało na podstawie przedłożonego w 2018 r. Operatu uzdrowiskowego spełnienie przez obszar uzdrowiska Ustroń wymagań określonych w Ustawie.

2. Opiniowanie projektu statutu uzdrowiska - obecnie przygotowywana jest aktualizacja statutu.

3. Opiniowanie projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obejmujących tereny wchodzące w skład strefy uzdrowiskowej - w latach 2019-2020 Komisja opiniowała projekty m.in. dla obszaru w Ustroniu Jaszowcu w rejonie ul. Wczasowej, Turystycznej, Skalica, Równica, dla terenu położonego w rejonie góry Równica

4. Opiniowanie gminnych programów ochrony środowiska

5. Opiniowanie projektów programów zamierzeń inwestycyjnych dotyczących obszaru uzdrowiska oraz obszaru ochrony uzdrowiskowej

Komisja zwołuje posiedzenia dwa razy w roku, dodatkowo w razie potrzeby wydania opinii w sprawach jak wyżej. W posiedzeniach Komisji uczestniczą przedstawiciele wydziału Urzędu Miasta, którego sprawa merytorycznie dotyczy. Zapraszany jest również naczelnik lekarz uzdrowiska, który sprawuje nadzór nad jakością świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych przez zakłady lecznictwa uzdrowiskowego. Obsługę administracyjną Komisji zapewnia Wydział Środowiska Urzędu Miasta Ustroń.

**przewodnicząca Stałej Komisji Uzdrowiskowej
Barbara Staniek-Siekierka**



**Polsko-Amerykańskie
Kliniki Serca**



**Pracownia
Tomografii
Komputerowej
w Ustroniu**

Możliwość wykonania badania w ramach kontraktu z NFZ. Warunkiem jest skierowanie wystawione przez lekarza specjalistę w poradni świadczącej usługi w ramach kontraktu z NFZ. Skierowania od lekarzy POZ oraz od lekarzy z gabinetów prywatnych umożliwiają wykonywanie badań odpłatnie, zgodnie z cennikiem.

Pracownia czynna:
pon. 8.00-15.00,
śr.-pt. 8.00-18.00



Rejestracja:
ul. Sanatoryjna 7, Ustroń
tel. 33 472 28 12
godz. 8.00-15.00

www.klinikiserca.pl

GRUPA
American Heart of Poland

- TK serca – Ca score
- TK głowy, zatoki obocznych nosa, twarzoczaszki
- TK kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowo-krzyżowego
- TK szyi
- TK jamy brzusznej
- TK miednicy małej
- TK układu kostnego
- TK stawów: biodrowych, kolana, stopy, barku, łokcia, nadgarstka
- Angio-TK tętnic mózgowych, szyjnych, aorty piersiowej, brzusznej, tt. trzewnych, kończyn

LIST DO REDAKCJI

Droga Redakcjo

W lutym tego roku z entuzjazmem pisaliście o uroczystym przekazaniu kilku osobom Ogólnopolskich Kart Seniora, które potem wszyscy zainteresowani mogli pobrać w Urzędzie Miasta. Byłam też zainteresowana tą sprawą i kartę jeszcze przed koronawirusem dostałam. Ale co dalej? Czy w naszych ustroniskich sklepach są jakieś zniżki? Zapytałam koleżankę, czy wie coś na ten temat, a ona na to, że dawno o tym zapomniała. Ja informowałam się jedynie w jednym z marketów na targowisku, lecz mają jakieś własne karty seniora, ale tych nie respektują. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy, bo nieraz są różne niezłe pomysły, ale jak przyjdzie do realizacji, to wygląda to już mniej ciekawie.

Ewa z Manhatanu
(nazwisko do wiadomości redakcji)

to i owo z okolicy

Teatr im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, wszedł w kolejny etap działalności. W 2010 roku popularnej „bombonierce” stuknęła pierwsza setka, a teraz trzeba dopisać kolejne 10 lat. Placówka nie ma zespołu aktorskiego. Imprezy są kontraktowane przez impresariata. Do najbardziej znanych należą

Dni Teatru. Najczęściej dotąd gościł nad Olzą warszawski Teatr „Ateneum”.

* * *

Dwunastka osadzonych z Zakładu Karnego w Cieszynie, bierze udział w miesięcznym kursie „Technolog wykończenia wnętrza” oraz w cyklu zajęć z aktywizacji zawodowej i pierwszej pomocy przedmedycznej. Szkolenia finansowane są z pieniędzy unijnych, a ich uczestnicy mają szansę na podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych.

* * *

W parku przy Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich stoi pomnik pisarki. Odsłonięto go w 1993 roku, w 25. rocznicę śmierci

autorki „Pożogi”. W ubiegłym roku na Śląsku Cieszyńskim zorganizowano oficjalne obchody 130-lecia urodzin pisarki i działaczki narodowej.

* * *

Sporo pomników ma święty Jan Nepomucen, którego kult był szczególnie duży w XVIII wieku. W Cieszynie są dwa pomniki, w Skoczowie i Ustroniu po jednym, a kolejne dwa znajdują się na Zaolziu, we wsiach Żukowo i Stanisławice.

* * *

Samorząd Wisły przed pięciu laty włączył się do akcji zbierania plastikowych nakrętek na rzecz Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie. 150 kartonowych pudeł rozlokowano w szkołach i przedszkolach

oraz w obiektach noclegowych i lokalach gastronomicznych na terenie miasta.

* * *

Rusza przebudowa ulicy Zielonej w Strumieniu. Remont obejmie odcinek o długości 180 m. Koszt inwestycji to blisko 510 tys. zł, z czego 220 tys. zł gmina otrzymała z Funduszu Dróg Samorządowych. Remont potrwa do października.

* * *

Pchli targ powrócił na skoczowski rynek. W pierwszą sobotę sierpnia, po przerwie związanej z obostrzeniami koronawirusowymi, znowu można było kupić tanio rozmaite bibeloty. Kolejne spotkania miłośników staroci zaplanowano na 5.09 i 3.10. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

INWENTARYZACJA PALENISK WĘGLOWYCH

Miasto Ustron przy współpracy z Ministerstwem Technologii i Przedsiębiorczości realizuje projekt „Zintegrowany system wsparcia polityki i programów ograniczenia niskiej emisji”. Głównym celem projektu jest m.in. stworzenie prototypu systemu inwentaryzacji źródeł niskiej emisji z bazą danych urzędów grzewczych i narzędziami do analizy tych danych. Miasto Ustron podpisało umowę z Zakładem Kominiarskim Sp. J. Waszek, który przeprowadzi inwentaryzację źródeł ciepła na terenie miast. Dlatego też zwracamy się z prośbą do właścicieli nieruchomości o umożliwienie przeprowadzenia takiej inwentaryzacji. Dane pozyskane przez kominiarzy posłużą jedynie do stworzenia bazy danych, pomocnej przy realizacji programu.

* * *

ZBIERAMY MATERIAŁY DO KALENDARZA USTRONSKIEGO

Redakcja „Kalendarza Ustronkiego” prosi wszystkich stałych autorów artykułów oraz mieszkańców Ustronia, którzy po raz pierwszy chcieliby podzielić się z Czytelnikami swoimi wspomnieniami, czy obecnymi pasjami i zainteresowaniami o przysyłanie tekstów wraz z fotografiami (najlepiej w formie elektronicznej) w terminie do 15 sierpnia na adres galeria@heczo.pl lub gazeta@ustron.pl. Można też przynieść je osobiście do redakcji „Gazety Ustronkiej” lub Galerii „Rynek”, a obie instytucje mieszczą się w budynku biblioteki – ul. Rynek 4.

* * *

LETNIA SZKOŁA DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Ojcowie dominikanie z Ustronia zapraszają na I edycję Letniej Szkoły Duchowości Chrześcijańskiej. Celem nowej inicjatywy jest zapoznanie się z różnymi drogami duchowości w Kościele katolickim. Pierwsza edycja poświęcona będzie jednej z najważniejszych dróg duchowości chrześcijańskiej – duchowości benedyktyńskiej, która nadal jest aktualna i cenna. Temat tegorocznych spotkań brzmi: „Modlić się jak benedyktyni. Duchowa droga św. Benedykta”. Spotkania poprowadzi benedyktyn z Tyńca o. Włodzimierz Zatorski, były opat, założyciel wydawnictwa Benedyktynów Tyńca, autor wielu książek i publikacji z zakresu duchowości. Termin Letniej Szkoły Duchowości Chrześcijańskiej od 18 do 21 sierpnia.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Emil Olma	lat 86	ul. A. Brody
Józef Matuszek	lat 56	ul. Wczasowa
Ewa Suchanek	lat 88	ul. Graniczna

32/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustron 47 857-38-10	992
33 856-38-10	PGNiG 32 391-23-03
33 854-34-13	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1. 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	Rodzinna Praktyka Lekarska
991	NZOZ Nierodzim
33 857-26-00	33 854 23 50

NAJBLIŻSZA ZBIÓRKA NA ZAWODZIU

Najbliższa zbiórka odpadów wielkogabarytowych odbędzie się na Zawodziu 1 i 2 września. Zgłoszenia do 28 sierpnia do godz. 14.00 w Przedsiębiorstwie Komunalnym, tel. 33 854 52 42.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Ustroniu dla obszaru w granicach ulic: Andrzeja Brody, Grażyńskiego, Alei Legionów, Parkowej, Hutniczej, 3 Maja, Partyzantów i Pod Skarpą

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zmianami) oraz w związku z art. 39, art. 40 i art. 54 u. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 283 ze zmianami),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Ustron Uchwały Nr XII/174/2019 z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Ustroniu dla obszaru w granicach ulic Andrzeja Brody, Grażyńskiego, Alei Legionów, Parkowej, Hutniczej, 3 Maja, Partyzantów i Pod Skarpą.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w planu miejscowego oraz do postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres: Urzędu Miasta Ustron, Rynek 1, 43-450 Ustron;
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta Ustron, Rynek 1, 43-450 Ustron;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: biuropodawcze@ustron.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Ustron.

Informację o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczono w załączniku do Ogłoszenia na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ustron www.ustron.bip.info.pl w zakładce Obwieszczenia i komunikaty.

Burmistrz Miasta Ustron
Przemysław Korcz



30 lipca odbył się częściowy odbiór SkateParku. Burmistrz Przemysław Korcz, przewodniczący Rady Miasta Ustronia Marcin Janik, radny z dzielnicy Polana Damian Ryszawy i przewodniczący Zarządu Osiedla Polana Roman Zorychta dyskutowali o rozwiązaniach technicznych. Dopatrzili się pewnych niedociągnięć, a ich uwagi zostały przekazane wykonawcy. Fot. M. Niemiec

NA DESKĘ I ROLKI TYLKO DO JASZOWCA

Jeszcze dookoła nie urosła trawa i potrzebne są kosmetyczne poprawki, ale młodzi ludzie już mogą korzystać ze Skate Parku w Jaszowcu. Urządzenia zamontowano przy ul. Wczasowej, naprzeciwko wyciągu na Palenicę. Dojechać można rowerem, bo jest gdzie przypiąć jednoślady, a przy okazji można skorzystać z samoobsługowej stacji naprawczej.

„Skate Park pod Palenicą” służyć ma deskorolkarzom, łyżworolkarce oraz amatorom jazdy na rowerach typu BMX.

W ramach zadania wykonano płytę żelbetową o wymiarach 19,0x36,0 m (684 m²), na której zostały zamontowane trzy urządzenia: bank ramps + quarter pipe, bank ramps + quarter pipe – odbicie lustrzane, funbox + grindbox 3/3 + poręcz 2/3 + grindbox 3/1 – 1 komplet.

Do dyspozycji jest też samoobsługowa

wa stacja naprawcza oraz stojak na 10 rowerów.

Urządzenia mają konstrukcję sklejkowo-drewnianą, a nawierzchnia jezdna to sklejka obustronnie laminowana.

W ramach inwestycji wykonano drenaż od strony skarpy oraz uporządkowano teren wokół płyty SkateParku. Koszty zadania zamknęły się w kwocie 410.569 zł. Wykonawcą jest firma „Techramps” z Krakowa.

Monika Niemiec

Radny Damian Ryszawy: - Cieszy mnie każda nowa rzecz w Ustroniu, dzięki której stajemy się atrakcyjniejsi dla naszych gości. Zadowoleni z nowej infrastruktury sportowej powinni być też mieszkańcy, zwłaszcza młodzi. Budowa „SkateParku pod Palenicą” była pomysłem

mieszkańców i radnego poprzedniej kadencji, ja, prawdę mówiąc, trochę inaczej ustawiłbym priorytety, jednak inwestycja była już rozpoczęta, powstał projekt, więc nie chciałem już nic zmieniać, zwłaszcza że, jak powiedziałem, skate park na pewno będzie dobrze wykorzystany. Nie-

Przewodniczący Roman Zorychta: - Bardzo się cieszę, że powstał ten obiekt, bo może służyć naszej młodzieży z Polany, młodzieży z innych dzielnic, a także turystom. Rodzina z nastoletnimi dziećmi będzie mogła przywieźć na urlop do Ustronia również deskorolki, rolki lub rowery sportowe. Przy okazji uporządkowaliśmy teren naprzeciwko wyciągu na Palenicę, bo nie była to wizytówka Jaszowca. Chciałbym jeszcze przypomnieć, że budowa skate parku to był pomysł mieszkańców, którzy przeznaczili na projekt pieniądze z Budżetu Obywatelskiego dzielnicy Polana. Miejsce jest atrakcyjne, kiedyś były tu korty i dobrze, że dalej służy aktywności na świeżym powietrzu. Nad Wisłą da się tu szybko przyjechać, a wokół nie ma domów, więc młodzi nie będą przeszkadzać mieszkańcom.



Są worki na śmieci, stacja naprawcza, stojaki na rowery. Fot. M. Niemiec

dociągnięcia, które zauważyliśmy, będą usunięte i tego dopilnujemy.

Do tych ważniejszych tematów zaliczyłbym plan zagospodarowania przestrzennego dla Jaszowca, który właśnie się tworzy i mam nadzieję, pozwoli dzielnicy się rozwinąć, a miastu zarabiać więcej pieniędzy.



GIMNASTYKA UMYŚŁU

W ostatnim tygodniu lipca grupa dzieciaków z Ustronia wzięła udział w pierwszej części projektu realizowanego przez Fundację Esprit i Urząd Miasta Ustronia - „Gimnastyka Umysłu”. Przez 5 dni zabawy dzieciaki miały okazję poćwiczyć koncentrację, pamięć, logiczne myślenie, rozwijały kreatywność i umiejętność rozwiązywania problemów. Pracowały z mapą w terenie, odgadywały zagadki, ćwiczyły pamięć, wykonywały serię ćwiczeń aktywizujących obie półkule mózgu. Celem działań było przygotowanie do efektywnego uczenia się w szkole. Wakacyjna atmosfera, atrakcyjna formuła warsztatów, liczne atrakcje spowodowały, że dzieciaki chętnie uczestniczyły w zajęciach traktując je jako rozrywkę - a nie naukę. I o to chodziło! Przecież nauka może być świetną zabawą, a mądra zabawa - dobrą nauką! Kolejne spotkania odbędą się w ostatnim tygodniu sierpnia, zostały ostatnie wolne miejsca - zapraszamy!

Akademia „Esprit”



Barbara Nawrotek-Żmijewska zapowiada koncert Justyny Steczkowskiej, który odbył się w ramach Otwarcia Sezonu Uzdrawiskowego - amfiteatr, czerwiec 2013 r. Fot. M. Niemiec

DOM KULTURY OD NOWA

Rozmowa z Barbarą Nawrotek-Żmijewską, dyrektorem Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w latach 2000-2020

Pamięta pani początki?

Oczywiście! Przyznam się, że nie pamiętam zbyt wielu dat z mojego życia, zakończenia szkoły, matury itd., muszę szukać w papierach, natomiast dzień 8 maja 2000 roku, kiedy zaczęłam pracę w domu kultury, pamiętam doskonale. Nie było łatwo ale chyba dałam radę. Teraz wiem, że szefowanie takiej instytucji jest pracą dość nieprzewidywalną i mocno stresującą. Obecnie nie chciałabym tego już robić w pełnym wymiarze godzin, może jakiś kawałek etatu.... Potrzebuję więcej wypoczynku, relaksu i mam nadzieję się tym cieszyć na emeryturze, a że jestem kobietą aktywną, na pewno nie zabraknie mi zajęć.

Czemu będzie się pani poświęcać?

Przede wszystkim rodzinie. Mąż się cieszy, że będę w domu i na pewno pomoć przyda się też córce. Jestem studentką Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustroniu, gdzie szlifuję język angielski, uczęszczam na zajęcia tai chi, jogi, na basen. Dobrych kilka lat temu poświęcałam się pleceni koszyków z wikliny i mam nadzieję reaktywować tę działalność. Już sobie zakupiłam wiklinę, która moczy się i suszy i będzie wykorzystana w jesienne i zimowe wieczory. Moją pasją jest też ogród, uprawa roślin.

Mówi pani o tym z takim entuzjazmem, jak by pani zaczynała nowe życie.

Trochę tak jest. Niektórzy postrzegają przejście na emeryturę jako koniec, jednak ja zamierzam potraktować je jako początek. Emerytura ma dużo plusów, jest się panem swojego czasu, nie trzeba pędzić do pracy na każde wezwanie, podejmować zadań, na które danego dnia nie ma się ochoty, nie ma tego ciężaru odpowiedzialności, zwłaszcza gdy zajmuje się kierownicze stanowisko, można sobie życie wymyślić od nowa. Obserwowa-

łam moją mamę, dla której przejście na emeryturę było bardzo trudne. Żyła tylko pracą, dla ludzi, z którymi spotykała się w pracy i zasłużony odpoczynek w ogóle Jej nie cieszył. Ja zamierzam czerpać z emerytury wszystko, co najlepsze, a czy mi się uda – zobaczymy.

Doskonale pamięta pani datę 8 maja 2000 roku, więc pewnie też to, co pani zastała po objęciu stanowiska dyrektora Miejskiego Domu Kultury.

Musiałam stworzyć Miejski Dom Kultury od nowa. Jedyne, co zastałam, to statut. Przypomnę, że od 1966 roku „Prażakówka” należała do Kuźni Ustron i nosiła nazwę Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”. Miasto odkupiło budynek w 1997 roku, a nie była to łatwa decyzja w tamtych czasach, bo dopiero od 1990 roku samorząd dysponował własnym budżetem i było wiele potrzeb - remonty dróg, szkół, budowa kanalizacji. Jednak ówczesni władarze, popierani przez

mieszkańców Ustronia uważali, że miasto zasługuje na dom kultury z prawdziwego zdarzenia i dzisiaj już nikt sobie chyba nie wyobraża, żeby mogło być inaczej. Przejęłam budynek w nienajlepszym stanie, na szczęście później dzięki funduszom unijnym i miejskim udało się go doprowadzić do stanu obecnego, kiedy mamy scenę z prawdziwego zdarzenia, salę widowiskową, w której odbywają się koncerty, spektakle, ale i miejskie uroczystości, a pozostała część budynku wykorzystywana jest przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego, organizacje pozarządowe zaś w pracowniach i salach odbywają się zajęcia dla dzieci i młodzieży. Wracając do roku 2000, w tym czasie szefowała w domu kultury pani Irena Wińczyk działająca również jako dyrektor znajdującego się w MDK Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Zatrudnionych było kilka osób - w biurze i na etatach nauczycielskich. Mnie od razu zapowiedziano, że mam rozbudować dom kultury i amfiteatr, bo ten obiekt od początku był przypisany do MDK.

Ktoś z pracowników towarzyszył pani przez całe 20 lat?

Pan Ryszard Szymkiewicz pracował tutaj zanim zostałam dyrektorem i jest pracownikiem dalej po swoim i moim przejściu na emeryturę. Prowadzone przez niego zajęcia modelarskie, konkursy latawcowe pamięta wiele roczników ustronkich uczniów. Pan Rysiek zna w „Prażakówce” każdy kąt, każdy kawałek instalacji, pionów, rurki i miejsc, w których były przerabiane. Przy tych wszystkich remontach, które przeszliśmy, to bardzo potrzebna wiedza.

Był statut, pracownicy, budynek i...

...bardzo niski budżet. Prawdę mówiąc, trzeba było wymyślić dom kultury od nowa. Miał niezwykle bogate tradycje, ale na progu XXI wieku nikt dokładnie nie wiedział, jak ma działać. Bardzo chciałam i potrzebowałam tej pracy, ale trochę się bałam tych trudnych wyzwań. Jak zadzwoniła do mnie pani Danuta Koenig z dobrą wiadomością, że spośród wszystkich kandydatów komisja wybrała właśnie mnie to odpowiedziałam, że muszę się zastanowić. Pani Naczelnik Wydziału Kultury nie kryła niezadowolonia (zresztą

(cd. na str. 6)



Autografy rozdaje Anna Seniuk, po jej prawej stronie Barbara Nawrotek-Żmijewska - Ustronskie Spotkania Teatralne, 2016 r. Fot. W. Suchta



Barbara Nawrotek-Żmijewska przed niewyremontowanym jeszcze domem kultury, rok 2004. Fot. W. Suchta

DOM KULTURY OD NOWA

Rozmowa z Barbarą Nawrotek-Żmijewską, dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w latach 2000-2020

(cd. ze str. 5)

w żartach wypomina mi to do dziś), więc po szybkiej konsultacji z mężem, rodzicami i ich słowach wsparcia, oczywiście przyjąłem stanowisko i zaczęłam powoli tworzyć ustronską kulturę. Kiedy przed rozmową kwalifikacyjną przyszedłam do domu kultury, żeby zobaczyć obiekt, zastałam kartkę: „Jesteśmy w amfiteatrze”. Pomyślałam wtedy, że dom kultury powinien być przede wszystkim otwarty dla ludzi. Miałam świadomość, że stoi przede mną trudne zadanie, ale wierzyłam w pewną wizję. Wprawdzie byłam tak zdenerwowana podczas rozmowy kwalifikacyjnej, że nie pamiętam, co pisałam przed komisją, ale intuicyjnie wiedziałam, co chcę osiągnąć. Bardzo istotne było wsparcie ze strony pani Koenig, samorządu, ale również mieszkańców Ustronia, szerokiego grona ludzi kultury, działających zawodowo i społecznie, formalnie i czysto prywatnie. Odnawiałam też kontakty z koleżankami ze studiów, które działały w podobnych placówkach, jeździłam, podglądałam, podkładałam wzory regulaminów, bo dom kultury to była nie tylko wizja działalności, ale też szara rzeczywistość papierkowa, realizacja budżetu, księgowość, kadry, dokumentacja. Musieliśmy to wszystko uporządkować albo tworzyć od nowa. **Dodatkowo trzeba było dom kultury fizycznie stworzyć od nowa, bo budynek był w złym stanie.**

Kiedy rozpoczęłam pracę w „Prażakówce” sala widowiskowa była już udostępniona po pierwszym, poważnym remoncie i w styczniu 2000 roku odbył się w niej I Ekumeniczny Wieczór Kołęd „Okruchy po kołędzie”. To było wielkie wydarzenie, bo rozpoczęło tradycję pięknych koncertów trwającą do dziś, ale również z tego względu, że przywracało mieszkańcom Ustronia salę

widowiskową. Byłam na tym koncercie nie mając jeszcze pojęcia, że za kilka miesięcy będę pracować w tym miejscu. Sala wtedy wyglądała, jak wyglądała – zrobiono wszystko, by udostępnić ją widzom. Nie było w ogóle głębi scenicznej, zamurowano do niej dostęp (w przeciwnym razie nie byłoby odbioru technicznego sali i dopuszczenia do jej działalności), zaplecze było w takiej ruinie, że płakać mi się chciało. Jako nastolatka przychodziłam do domu kultury na rytmikę do pana Bara, nazywaliśmy to balet, i pamiętałam wnętrza sprzed lat. Podczas tamtego koncertu przeprowadzono zbiórkę pieniędzy i zebrane pieniądze przeznaczone na odnowienie balkonowych podłóg, bo ich struktura była bardzo zniszczona, podobnie jak podłoga samej sali, pokryta różnymi kawałkami linoleum.

Jakie jeszcze imprezy kulturalne były już wpisane w kalendarium domu kultury?

Wiosną 2000 roku, ale nie w sali widowiskowej, tylko w sali nr 7, przeznaczonej do bardziej kameralnych spotkań, odbyły się II Ustronskie Spotkania Teatralne UST-a. Wystąpili wtedy: Joanna Szczepkowska, Mikołaj Grabowski i Edward Żentara. Podczas kolejnych, trzecich UST Anna Seniuk, Jan Peszek i Jan Englert występowali już na scenie sali widowiskowej. Zarówno Ekumeniczny Koncert Kołęd jak i kolejne spotkania teatralne pokazywały, że sala widowiskowa i dom kultury są bezwzględnie potrzebne mieszkańcom Ustronia, że jest zapotrzebowanie na wydarzenia kulturalne, że ludzie chcą kultury.



Rok 2002. Od lewej: dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Krzysztof Krysta, dyrektor „Prażakówki” Barbara Nawrotek-Żmijewska, burmistrz Jan Szwarz, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danuta Koenig, dyrektor Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa Lidia Szkaradnik. Fot. W. Suchta

Kiedy przeprowadzałam wywiady ze znanymi artystami wszyscy podkreślali profesjonalizm pracowników i obsługi technicznej oraz bardzo dobre warunki.

Profesjonaliści chcieliśmy być od początku i myślę, że nam się to udało, ale z tymi warunkami to nie od początku było dobrze. Wyremontowaliśmy tu chyba prawie wszystko – przede wszystkim dach, aby nie lało się do środka. Poza tym ściany zewnętrzne i wewnętrzne, sufity, podłogi, okna, schody, część instalacji, garderoby, piwnice, przyziemia i zaplecze sceny oraz samą scenę. Wyposażyliśmy ją w bardzo nowoczesny mechanizm kurtyn, profesjonalne oświetlenie i nagłośnienie, a garderoby zrobiły się naprawdę przytulne. Mają prawdziwe lustra do makijażu z żarówkami na ramach (żeby się dowiedzieć, jak powinna wyglądać garderoba z prawdziwego zdarzenia, pojechałam do teatru w Cieszynie), oddzielne toalety i prysznice. Wszystko dzięki środkom unijnym, popartym finansowaniem miasta. Remonty trwały właściwie przez cały czas mojej pracy. W pewnym momencie nawet sobie pomyślałam, że nieżył ze mnie budowlaniec. Wprawdzie nie ja formalnie odpowiadałam za realizację inwestycji, ale to ja byłam na miejscu i wiedziałam, co jest najlepsze dla naszej działalności. Nie znałam się, ale wraz z panem Rysiem się wtrącałam, bo oprócz wiedzy specjalistycznej trzeba było też zdrowego rozsądku, żeby budynek był funkcjonalny, a sale i pomieszczenia nadawały się do użytku przez dzieci, instruktorów i artystów.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Barbara Nawrotek-Żmijewska w jury przeglądu teatralnego z Danutą Koenig i dyrektorem Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie, aktorem i reżyserem Karolem Suszką. Styczeń, 2005 r. Fot. M. Niemiec

II część rozmowy za tydzień, wtedy również przedstawimy nową panią dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”



Jedna z pocztówek Władysława Oszeldy do Józefa Pilcha.

„STALE ODKRYWAM CIEKAWYCH LUDZI”

10 sierpnia przypada 15-lecie śmierci **Władysława Oszeldy** (ur. 1907) – inicjatora powstania Klubu Propozycji i bodaj najdłużej czynnego zawodowo dziennikarza w Polsce. Wśród licznych więzi łączących go z Ustroniem do ważniejszych należała przyjaźń z **Józefem Pilchem** (ur. 1913), który z kolei zmarł przed ćwierćwieczem. Warto z tej podwójnej okazji przypomnieć obie nietuzinkowe postacie w świetle tego, co pisały do siebie i o sobie nawzajem. Oczywiście, cieszyński żurnalista i historyk z Gojów widywali się podczas rozmaitych wydarzeń kulturalnych; np. w 1967 r. drugi z nich odnotował w dzienniku: „Zajmujące było poświęcone Polonii spotkanie z red. Oszeldą na »Prażakówce«. Interesuje się on tymi sprawami od kilkudziesięciu lat i uważać go należy za specjalistę w tej dziedzinie”.

Szacunek płynął w ich wypadku w obu kierunkach, a rzutki publicysta nie tylko recenzował wydawnictwa Pilcha, lecz także popularyzował jego osobę i dokonania, zwykle nadmieniając również o Janie Wantule, wspólnym mentorze obydwu. Już u początków aktywności szperacko-pisarskiej późniejszego redaktora „Pamiętników Ustrońskich” Oszelda twierdził, że „rozmowa z Pilchem, który jest bardzo skromnym człowiekiem, sprawia każdemu, kto go odwiedza, dużą przyjemność, przynosząc i pożytek” („Kalendarz Śląski” 1962). W „Gazecie Handlowej” (1959, nr 99) przekonywał: „Określenie p. Pilcha jako działacza społecznego i bibliofila nie wyczerpuje kwestii, bo nie mówi nic o rozległej skali jego zainteresowań”, a w „Wierchach” (1961) dowodził, że „może on stanowić wzór pracy, której trudno przydać tylko nazwę »kulturalna«, tyle posiada ona cech działalności twórczej, badawczej i inspiratorskiej”. Po 35 latach zaś, wspominając bliskich ustrońiaków, zaznaczał: „Śladami pana Jana [Wantuły] podążał [...] jego przyjaciel, [...] bibliofil, autor wielu opracowań historycznych, animator społeczny, nieustrudzony po krańce życia Józef Pilch. I jego listy, często obszerne, rozbudzały moje zainteresowania miastem spod Czantorii” (GZC 1996, nr 8).

Jeśli natomiast chodzi o listy od Oszeldy, to w archiwum domowym na Gojach znajdują się 22, plus 31 kart pocztowych, a ponadto kopia 1 listu Pilcha. Nadawca i adresat służyli sobie materiałami, dziennikarz informował przyjaciela o swoich artykułach i o imprezach w regionie, ale trafiają się też głębsze wyznania – na kartce świątecznej z 1975 r. zapewniał: „Myślą i sercem jesteśmy z Wami w okresie świąt Bożego Narodzenia. Niech iść się myśl twórcza, której w określony sposób i Pan hołduje, siejąc dobre ziarno prawdy i szlachetności”.

Z początku wszakże Pilch nie był zachwycony reklamą, jaką robił mu Oszelda – nie tylko z racji skromności. Po ukazaniu się w 1963 r. w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” tekstu *Bibliofil spod Czantorii* nie omieszkiał przesłać autorowi zastrzeżeń: *Nieprawdą jest, że „rodzice, biedni górale, nie mogli sobie pozwolić na posyłanie »Józwy« do szkoły. No bo któż by pał krowy i owce. Mały Pilszek był jednak uparty i bardzo zdolny [...]” itd. Ojca*

straciłem w drugim roku życia, gdyż wyruszył w roku 1914 na wojnę [...]. Dlatego wzrastałem tylko pod okiem kochanej matki, która utrzymywała rodzinę z pracy swoich rąk na lichym półtorahektarowym gospodarstwie. Z ukończeniem 6-stego roku życia wysłała mnie matka do siedmioklasowej szkoły powszechnej w Ustroniu, chociaż nasza równieńska jednoklasówka prawie sąsiadowała z naszą chatką. Dowód, że moja matka bardzo doceniała znaczenie nauki [...].

Niemniej z czasem więź między dwoma regionalistami stawała się coraz bardziej zażyła. W 1974 r. Oszelda pisał: *Nisko się kłaniam całej Pilchowej Rodzinie i wyrażam zaraz żal, że niestety mam tylko jeden egzemplarz „Marynki”, i to w „poiczcze”, bo chcę, aby coś na jej temat ukazało się w naszym „Głosie”. [...] Przy okazji, będąc w Ustroniu, dam Panu do podczytania interesującą Pana lekturę. [Chodzi o Marynkę, cerę gajdosza. Powieść obyczajową znad obu brzegów Olzy Pawła Łyska, który po ucieczce z konwoju w trakcie wojny znalazł się na emigracji, później został profesorem w USA – przyp. K. Sz.] Emerytura – paskudne słowo, bo kojarzy się z „zasłużonym odpoczynkiem” – to mój start życiowy. A tak! Jestem teraz mniej zależny od „wierszówek” i nieprzyjanych mi kolegów, stąd możliwość wyjścia szerszego poza teren. Wiele uwagi poświęcam teraz sprawom Polonii zagranicznej [...].*

W 1980 r. cieszyński redaktor relacjonował: *Drogi Panie! Dawno już Pana nie widziałem, a przecież okazji (kulturalnych) było sporo... Myślałem, że Pana przywabią, ale widać coś stoi temu na przeszkodzie. Może – nie daj Boże – zdrowie? ... A u mnie jak w młynie! [...] trudno myśleć o własnym samodoskonaleniu, o wchłanianiu lektury [...]. Do tego lata! ... To nie byłoby najgorsze, bo... kondycja jest, dużo z Żoną chodzimy, godząc wysiłek fizyczny (pożyteczny) z pracą mózgową. Klub [...] dalej rozwija się zgodnie z irracjonalnym trendem, i w tym jest wiele dla mnie satysfakcji, a dla ludzi zadowolenia. Mieliśmy ostatnio spotkanie ze „zniczowcami” i innymi miłymi gośćmi, którzy zjechali się w 50-lecie matury gimnazjalnej. Zasluga to Emany Guziura [muzyka, nauczyciela, dyrygenta chórów w Zaolziu]. Było ciepło, serdecznie. Był też Jan Broda i serdecznie gaworzył. Szkoda, że nie było Pana! Może przyjedzie Pan w dniu 26 IX na spotkanie z dr. Józefem Ondruszem [folklorystą] [...]. Wciąż gromadzę materiały do felietonu o „śladach szwedzkich na cieszyńskiej ziemi” i wciąż nie mogę wystartować z pisaniem, bo jest milion spraw i sprawek, które trzeba załatwić, by wszystko grało należycie. (Konieczny jest ten ład, zwłaszcza jeśli wokół jest niestabny nieład...) [...]. Kiedy Pan będzie w Cieszynie, zapraszam na kawę (czy lubi Pan?) do nas.*

Przed Wielkanocą 1986 r. Oszelda donosił: *I my odwzajemniamy się serdecznymi życzeniami świątecznymi. Oby „stykły” także i na dni poświęczone! [...] Jakoś nie nauczyliśmy się, my ludzie, żyć w tych dziwnych czasach, które przerastają nasze możliwości przyjmowania „nowości” z ich całą otoczką zła. Ale takie jest już życie i niewiele pomogą nasze lamente. Tak więc spokojnie musimy i cieszyć się dniem biejącym. [...] Wzruszony jestem Państwa życzeniem, w którym mowa o „napływie nowych sił”. Energię czerpiemy z... kosmosu, sami będąc nieświadomi tego procesu. Zagapiliśmy się na rzeczy, które nas otaczają, [...] na to wszystko, co tworzy otoczkę kulturową i cywilizacyjną naszego życia. Mało ludzi stara się żyć inaczej, wsłuchując się choćby w wypowiedź... Einsteina (a tak), która w końcowej części tak brzmi (cytat): „Naszym zadaniem musi być uwolnienie się z tego*

(dok. na str. 10)





Jeszcze jedno ujęcie komety Neowise nad Ustroniem. Zdjęcie otrzymaliśmy od Konrada Kostki, a zostało zrobione 13 lipca z biwaku „U Jonka na Kempie”.

SIERPNIOWE NIEBO

Do 24 sierpnia promieniują – znane ludziom od stuleci – Perseidy, zwane też łzami św. Wawrzyńca. Ich maksimum wystąpi w dzień 12 i nocą z 12 na 13 sierpnia. Obserwacjom wieczornym nie będzie przeszkadzał Księżyc, który wszędzie dopiero o północy. Źródłem meteorów na ziemskim niebie są stosunkowo blisko przelatujące komety. Obrazowo mówiąc, z ich głów sypie się „kosmiczny lupież” w postaci skalno-lodowych drobinek wielkości ziaren piasku. Wpadając w naszą atmosferę z zawrotną prędkością kilkudziesięciu kilometrów na sekundę dają efekt tzw. spadających gwiazd. Macierzystym obiektem Perseidów jest prawdziwy potwór wśród komet - kometa 109P/Swift-Tuttle. Zapraszamy do obserwacji sierpniowego nieba i przesyłania zdjęć.
na podst.: Urania.edu.pl

ALE ŁADNA... TAKA CZERWONA!

Pielęgniarki z zespołu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zręcznie odpakowywały igły, dreny i szklane fiolki. Od sporej grupy ochotników, czekających przed wejściem do czerwonego autobusu, odbierały wypełnione ankiety i mierzyły temperaturę. Nie więcej, niż 37,5? Zapraszamy do środka, można usiąść i poczekać na swoją kolej.

Niewielkie, ale całkiem przytulne wnętrza, miękkie bordowe fotele, dystrybutor z wodą, blat pełen pudełek z czekoladami. Już na sam widok cieknie ślinka, jednak do tej czekolady jeszcze daleka droga. Najpierw należy zgłosić się do uprzejmej pani, okazać dowód osobisty, potem czas na sprawdzenie poziomu hemoglobiny. Sprawne dłonie pielęgniarki i mądre urządzenie robią to w zaledwie kilka chwil, a następnie udajemy się na rozmowę z doktorem.

W osobnym pomieszczeniu, za zamkniętymi drzwiami, lekarz analizuje ankietę pacjenta oraz uzyskany przed chwilą

wynik - normą dla kobiet jest 12-16 g na 100 ml, a mężczyzn 13-17 g/100 ml. Mnie do tej pory jeszcze nigdy się nie udało. A to za słabe wyniki, a to niedawno zrobiony tatuaż, potem przeziębienie... Tym razem czułam jednak, że będzie inaczej. Lekarz zmierzył jeszcze ciśnienie i stwierdził, że "wszystko gra", więc skierował mnie do drugiej części autobusu. Tej bliżej czekolady. Tam kolejne fotele, jeszcze wygodniejsze, a obok nich półeczki na których kołyszą się wypełniające powoli czerwonym płynem worki. Na fotelach tych oczywiście dawcy, którzy zdecydowali się oddać cenną krew. Dosiadam się

więc i czekam ciekawa, co też wydarzy się dalej. Po kilku chwilach kolejna pielęgniarka poleca mi zaciśnąć pięść i bez wahania wbija się w żyłę prawej ręki. Wcale nie boli! Rytmicznie na zmianę zaciskam i rozluźniam palce, a krople powoli zaczynają wypełniać woreczek. Ponownie pojawia się doktor pytając, czy wszystko u mnie dobrze. Wyjaśnia, że oddających po raz pierwszy zawsze pyta się o to kilkukrotnie.

„Ale ładna... Taka czerwona!” stwierdza, patrząc na moją krew. Personel kwituje tę uwagę ironicznym śmiechem, lekarz jednak szybko wyjaśnia, że czerwień czerwieni nie równa. Moja na przykład to jasna czerwień, co znaczy, że krew jest dobrze dotleniona. „Pani na pewno nie pali!” Rzuciłam w styczniu. Kolejny dowód, że było warto!

Po upływie około 30 minut i 450 ml krwi jest już po wszystkim, czas więc na nagrodę. Elegancko zapakowane 8 czekolad, batonik i wizja tortu z czekoladowym musem. Czyli zyska cała rodzina. Oczywiście z tą czekoladą to tak pół żartem, pół serio. Główną motywacją jest chęć niesienia pomocy potrzebującym i uzupełnienie banku krwi, którego zasoby drastycznie zmalały podczas epidemii koronawirusa. Jak mówi Małgorzata Cichy, szefowa placówki „na kółkach”, teraz jest już lepiej, ale był moment kiedy mało kto decydował się na oddanie krwi. A przecież zgodnie ze słowami prof. Jerzego Hołowieckiego, jednego z najwybitniejszych polskich hematologów, nasz układ krwionośny porównać można do zatłoczonych ulic wielkiej metropolii. I podobnie jak umiera miasto pozbawione ludzi, tak samo umiera organizm pozbawiony krwi. Najbardziej potrzebują jej ofiary wypadków i pacjenci przechodzący zabiegi operacyjne, niezbędna jest także choremu na białaczkę i po przeszczepie szpiku. Ogólnie, krew potrzebna jest po prostu do ratowania ludzkiego życia.

27 sierpnia w Ustroniu do tej, jakże honorowej akcji, zgłosiły się 32 osoby, a 27 z nich z powodzeniem oddało 12 l krwi.

Karolina Francuz



Gdy pasja gołębiarza łączy się z pasją fotografa.

Fot. Czesław Matuszyński



Wystawa będzie czynna do końca października.

Fot. L. Szkaradnik

POZYTYWNA MODELARSKA PAZERNOŚĆ

W Muzeum Ustrońskim wakacyjnym hitem jest trzecia już z kolei edycja wystawy modelarskiej, którą zachwycają się nie tylko zapaleni modelarze. Powstała ona podobnie jak poprzednie z inicjatywy mieszkańca Ustronia, Mirosława Gaury. Jest on postacią znaną na ziemi cieszyńskiej z licznych inicjatyw, pasjonujący się nie tylko modelarstwem, ale także militariami oraz rekonstrukcjami historycznymi.

Prace na wystawę użyczyło 25 modelarzy z całej Polski, a z naszego miasta prezentuje część swej kolekcji inicjator tego ambitnego przedsięwzięcia oraz nauczyciel, Tomasz Kamiński, który wykonał makietę dworca kolejowego. Na wystawie ukazano kilkadziesiąt fascynujących modeli, a wśród nich przede wszystkim wozy bojowe i samoloty. Jej montaż, mimo ogromu pracy, trwał tylko półtora tygodnia, gdyż zaangażowali się w to zadanie wszyscy pracownicy muzeum, dla których niestraszne są wszelkie wyzwania. Szkoda tylko, że koronawirus nie pozwolił na efektowny i widowiskowy wernisaż z pokazami mobilnych modeli w terenie, co miało miejsce poprzednio. W tym roku patronat nad wystawą objęła firma ZDE „Plastik”, działająca od 1945 r. i produkująca przybory szkolne oraz jako pierwsza w Polsce plansze dla modelarzy.

Wystawa, która będzie czynna do końca października, wzbudza zainteresowanie zwiedzających, ale dopiero komentarz przedstawiony przez organizatora oraz znawcę problematyki i modelarza umysławia każdemu zwiedzającemu jaki ogrom pracy wykonuje taki pasjonat, który jednym modelem zajmuje się nie raz rok, a nawet dłużej, poświęcając mu każdą wolną chwilę. A zatem posłuchajmy jak o swojej długoletniej pasji mówi Mirosław Gaura:

- Działalność ta wiąże się z cierpliwością i precyzją, ale nikt nie zaczyna od trudnych i efektownych projektów. Raczej od prostych kartonowych, czy plastikowych. A sporo się ich zepsuje, by się nauczyć tej sztuki i poznać jej tajniki. I tak mamy modele redukcyjne, latające z napędem spalinowym

i elektrycznym oraz pływające, a także jeżdżące- sterowane zdalnie. Ciekawostką są ceny silników spalinowych do modeli w cenie nawet używanego samochodu, około 5 tysięcy. A więc nie jest to tanie hobby, ale zwykle zaczyna się od prostych elementów z kartonu.

Ja osobiście wykonuję modele pojazdów pancernych w skali 1: 72 lub 1: 76. Do malowania modeli używam aerografu, a także pędzli 00004, 0003 itd. Można również użyć przy malowaniu podświetlonego ekranu powiększającego. Ręka nie może zadręgać, więc musi być wypoczęta. Część miniatur jest kupowana jako gotowa, ale waloryzowana, większość jednak jest klejona i malowana od podstaw. Czasem robię egzemplarze 1:35, ale najczęściej w mniejszej skali, bo mieszkanie nie pozwala na ich ekspozycję. Samo sklejenie modelu nie stwarza zaawansowanemu modelarzowi problemu, choć niektóre egzemplarze na przykład czołgów w skali 1:72 mogą mieć nawet ponad 100 elementów. Jeden z wystawiających Marian Wierzbicki wykonuje tylko makiety tekturowe w barwach druku. Ich składanie i klejenie jest o wiele trudniejsze niż modeli, które pokrywamy farbami pozwalającymi pewnie błędy zakamuflować. Nierzadko w modelu są zainstalowane takie elementy, których nie widać. Trzeba by go rozebrać, żeby zobaczyć wnętrze, ale satysfakcję stwarza takiemu pasjonatowi, że on ma ten środek kompletny. Są modele, gdzie twórca wszystko robi sam i używa własnych materiałów: listew, sklejek, drutów i wielu drobnych elementów. W modelarstwie przydaje się wszystko,

od nakrętki z pepsa coli do starego guzika. Każdy modelarz posiada w pojemnikach różne nieprzydatne już drobiazgi. Ja w pudełkach gromadzę guziki, druciki, kawałek złamanego długopisu. Kiedyś poszukiwałem stylowych reflektorów do jakiegoś pojazdu, więc kolega dał mi takie koraliki, które kiedyś były w dawnych kuchenkach, jako izolatory. Z kolei moja żona używa do prania szmatki zapobiegającej farbowaniu. Po wykorzystaniu szmatki jest do wyrzucenia, natomiast można z niej zrobić plandekę do modeli samochodów. Znam pana, który robi modele praktycznie z niczego. Potrafił zrobić armię około tysiąca żołnierzy, pojazdów, pociągów pancernych Legionów Polskich, a wykorzystał do tego plastikowe nakrętki, butelki, połączył je z tekturą i wygląda to naprawdę fachowo i efektownie. To są prawdziwi mistrzowie. Wydawało mi się, że umiem robić modele, ale gdy patrzę na innych, to jestem pełen podziwu. Na przykład najmniejszy model czołgu, jaki widziałem jest wielkości paznokcia, a miał on wszystkie gaśnice ruchome. Ja bym się nawet nie odważył czegoś takiego zacząć robić. Tu w gablocie zgromadziłem 135 modeli, które tworzyłem około 4 lat, a nie zrobionych w pudełkach mam ponad 200, ale jeszcze mam na pendrivach około 600 tekturowych. To jest taka pozytywna modelarska pazerność. Są też fora internetowe, gdzie można je bezpłatnie legalnie pobrać. Mam cały pokój przeznaczony na modele i militaria, bo to moja druga pasja. Większość zbiorów jest w Skoczowie, gdzie w centrum tego miasta otrzymaliśmy schron i tam już w przyszłym roku będziemy otwierać muzeum broni i uzbrojenia jako Stowarzyszenie Historyczno-Rekonstrukcyjne Barwa i Broń-Schron 45. Natomiast tutaj w Muzeum Ustrońskim chcieliśmy zorganizować warsztaty modelarskie, bo zgłosiło się kilka osób chętnych i mam nadzieję, że niebawem je uruchomimy.

No cóż, życzymy wszystkim hobbystom wielu sukcesów i zadowolenia, gdyż pasja i zadowolenie idą ze sobą w parze, a bez nich każde szczęście jest chwilowe, nie ma bowiem bodźca, który by je podtrzymywał.

Lidia Szkaradnik



Mirosław Gaura.

Fot. L. Szkaradnik

„STALE ODKRYWAM CIEKAWYCH LUDZI”



W archiwum domowym Pilchów na Gojach znajdują się 22 listy i 31 kart pocztowych od Oszeldy. Powyżej jedna z kart.

(dok. ze str. 7)

więzienia, poszerzając koło współczucia tak, by objąć nim wszystkie żywe istoty i całą naturę w jej pięknie”. [...] Dnia 4.IV. będzie o godzinie 18.00 mówił w naszym Klubie Propozycji red. Paweł Barteczko, m.in. o „Zielonych”, dotykając problemu ekologicznego w RFN. Zdaje się, że to tematyka, która na pewno interesuje ludzi z ustronńskiego Klubu Ekologicznego [...]. Powinni ten ruch wspomóc wszyscy ludzie dobrej woli i niepozabawieni wyobraźni... Jakby Pan był w tym dniu w Cieszyńcu, zapraszam serdecznie.

Z kolei pod koniec 1986 r. zwierzał się: *Drogi i Zaczny Panie Józefie! Zawsze cieszy ta wzajemna pamięć [...]. Dlatego „dank” składał i dłonie ścisnął, myśląc sobie, że warto by znowu pogaworzyć o tym i owym, gdyż taka wymiana myśli służy nie tylko dla ochłodzenia, czasem zbyt gorących, nastrojów, ale jednocześnie wzbogaca nas wewnętrznie, a czasem nawet budzi w nas lwa!... U nas po staremu. [...] zdrowie na ogół – Bogu dzięki – dopisuje. Również Klub Propozycji czuje się czerstwo, choć czasami rączki nisko opadają, widząc wokół chęć i obojętność na sprawy publiczne. Ale przecież to śpiewka nie tylko polska! Na szczęście stale „odkrywam” ciekawych ludzi, a pod określeniem „ciekawi” rozumiem nie tylko twórczych w sensie artystycznym, ale nade wszystko prawych, etycznych...*

W tym kontekście warto przytoczyć znaną autocharakterystykę Oszeldy z listu z 1982 r.: *Pisałem tak wiele i na tak różnorodne tematy, iż wydawało mi się wręcz rzeczą niemożliwą, by móc wszystko rejestrować. Jestem dziennikarzem, i to wielostronnym, a ponadto działam jak szatan mimo wieku (w ciągu trzech dni byłem dwa razy na Stożku!). [...] sam się sobie dziwię, że chce mi się ciągle coś z siebie dawać, pobudzać stale innych do działania, do korzystania z okazji, by poszerzać swą wiedzę, przez co sam się niejako umniejszam, bo stale muszę być na bieżąco, stale przerzucać się z tematu na temat, stale czuwać, by pasterze nie zasnęli przy ognisku [...]. To zabiera multum energii i nie pozwala na przystąpienie do jakiegokolwiek większej roboty. Taki już jest los wiecznego tułacza i poszukiwacza intelektualnych przygód!*

Dzięki temu jednak ów niezmordowany społecznik mógł krok po kroku realizować postulat, który tak określił przed 90. (!) urodzinami (cytat z książki *Władysława Oszeldy kartki wyrwane z pamiętnika*): *A mnie się marzy także mała kultura, na co dzień, misterne kółka synergetycznych działań, tworzących klimat wzajemnej życzliwości [...], wielość różnych spotkań, styki ludzi różnych pasji, w czasie których dokonuje się niewidoczna transformacja uczuć, myśli i wyobraźni w imię nadrzędnych celów. [...] Procesy te dokonywać się mogą przez grupy ludzi powiązanych ze sobą wspólnotą celów i świadomością potrzeby działań prospołecznych, kiedy to człowiek staje się bliższy drugiemu człowiekowi. Czy nie o to w gruncie rzeczy chodzi?*

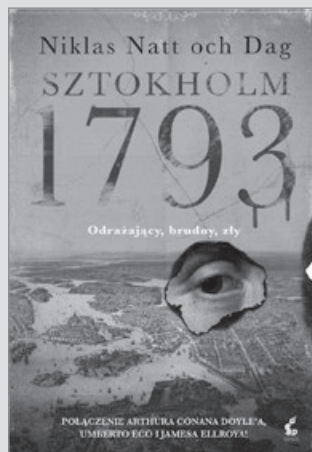
Katarzyna Szkaradnik

(Opracowano na podstawie treści tomu „*W atmosferze ksiąg, gór i bliskich dusz*”. Wybór korespondencji Józefa Pilcha z lat 1936–1995, który ukaże się jesienią br. pod redakcją Katarzyny Szkaradnik).

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40,
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Naklas Natt och Dag
„Sztokholm 1793”



Mija rok od tragicznego zamachu na życie króla Szwecji, Gustawa III. Następca tronu jest niepełnoletni, wojny ogłodziły państwową kasę. Nikt nikomu nie ufa, a intrygi stały się czymś powszechnym. Z cuchnącego sztokholmskiego rynsztoku, jeziora Fatburen, wydobyto zmasakrowane ludzkie zwłoki. Policja prosi o pomoc cierpiącego na suchotę Cecila Winge, który niechętnie podejmuje śledztwo. Autor tworzy obraz miasta w końcowych latach epoki gustawiańskiej. Zrywa maskę przepychu i przedstawia straszliwą, lecz fascynującą rzeczywistość Szwecji końca XVIII wieku.

Leila Meacham
„Tytani”



Teksas na początku XX wieku. Jego mieszkańcy wciąż podróżują konno, telefonu prawie nie znają, ale oto nadciąga wielka rewolucja przemysłowa, powstaną ogromne fortuny, trzeba będzie walczyć o przyszłość, a prawda zostanie poddana próbie. Książka dla wszystkich wielbicieli monumentalnych sag rodzinnych.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek	9-15
wtorek	9-15
środa	12-18
czwartek	nieczynne
piątek	9-15
sobota	nieczynne

Czytelnia zamknięta do odwołania

Przy ustrońskim stole

Bogactwo w burakach

Dwie koleżanki redakcyjne od dawna chciały oddać krew w ambulanse, który przyjeżdża regularnie na ustroński rynek. Nie mogły, gdyż miały zbyt niskie stężenie hemoglobiny we krwi (norma dla kobiety to 12-16 g/dl, dla mężczyzny 14-18 g/dl). Nie zrezygnowały i urozmaiciły dietę o buraki w różnej postaci. Podczas ostatniej akcji krwiodawstwa wyniki miały bardzo dobre i mogły podzielić się z potrzebującymi darem życia.

Sposobów jedzenia buraków jest mnóstwo, ale warto zwrócić uwagę na kwas buraczany i robić go nie tylko na barszcz wigilijny. Znakomicie gasi pragnienie,

dostarcza cennych składników odżywczych, a wykonanie jest bardzo proste.

Początkującym polecam przygotowanie dwóch litrowych słoików. Kwas buraczany można też robić w naczyniu kamionkowym, ale nie metalowym. Naczynie musi być czyste i wyparzone. Na dno układamy przyprawy zgodnie z upodobaniami - czosnek, ziele angielskie, liść laurowy, goździki, pieprz, koper, chrzan. Później ciasno układamy umyte, obrane i pokrojone na kosteczkę lub cienkie plasterki buraki. Można je też zetrzeć, im drobniejsze, tym więcej oddają smaku i koloru. Najlepsze są warzywa młode, swoje lub od sprawdzonego dostawcy. Zalewamy je solanką zrobioną z 1 litra wody i łyżeczki soli (najlepiej kamiennej). Woda może być z kranu, ale bez chloru (osoby pobierające wodę na

terenie Ustronia z Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej mają właśnie taką). Woda ma być w temperaturze pokojowej, żeby nie niszczyć cennych składników (wcześniej zagotowaną, trzeba ostudzić).

Kwas buraczany jest gotowy po kilku dniach, najlepszy po 7 do 10. To bardzo smaczny i zdrowy napój. Zawiera sporo witamin i mikroelementów, w tym oczywiście żelazo, a także witaminy: C, A, E, B6, K oraz kwas foliowy, sód, potas, magnez, fosfor, a nawet rzadkie kobalt, cez i rubid. Ma silne działanie krwiotwórcze, obniża ciśnienie krwi, poprawia odporność, niszczy wolne rodniki, wspiera organizm przy chemioterapii, łagodzi dolegliwości menopauzy, obniża poziom cholesterolu, reguluje pracę wątroby i woreczka żółciowego, wspiera odchudzanie, działa przeciwzapalnie, uspokajająco, poprawia koncentrację, zwiększa poziom hormonów odpowiadających za owulację i korzystnie wpływa na potencję, pomaga pozbyć się toksyn.

Monika Niemiec

W dawnym Ustroniu

Przed dwoma tygodniami Czytelnicy rubryki „W dawnym Ustroniu” mogli zapoznać się z legendą o dramatycznych losach młodej dziewczyny, która w lesie pod szczytem Skalicy powiła synka – przyszłego słynnego lekarza Ottona Zinsmeistra. Zmarł on w 1902 r. – w wieku 42 lat, najprawdopodobniej w wyniku zakażenia krwi, do którego doszło podczas wykonywania operacji. 30 września tego samego roku w miejscu jego narodzin odsłonięto pomnik wzniesiony z inicjatywy Śląskiego Związku Lekarskiego. Według ustnych przekazów na monumencie miał być wykuty napis w języku niemieckim informujący o niezwykłych okolicznościach przyjścia na świat Ottona Zinsmeistra. Okazuje się jednak, iż to tylko kolejna legenda. Dziś prezentuję unikalną fotografię ze zbiorów Muzeum Ustrońskiego. Jest to prawdopodobnie jedyne zachowane ujęcie przedstawiające ów pomnik z bliska. Widniejąca na nim niemiecka inskrypcja głosi (w przekładzie na język polski): „Pamięci lekarza medycyny Ottona Zinsmeistra (1860-1902) dedykują jego przyjaciele”. Pierwotnie, okazały monument był pięknie wyeksponowany i dobrze widoczny już od samego podnóża Skalicy. Wiodła ku niemu szeroka aleja wycięta w lesie, a wokół rozciągał się malowniczy park. Po II wojnie światowej został on zdewastowany, zaś pozostałości kamiennych bloków osunęły się w dół, w kierunku koryta rzeki Wisły. Dziś miejsce to trudno już zlokalizować w okolicznym drzewostanie.

Alicja Michalek
Muzeum Ustrońskie





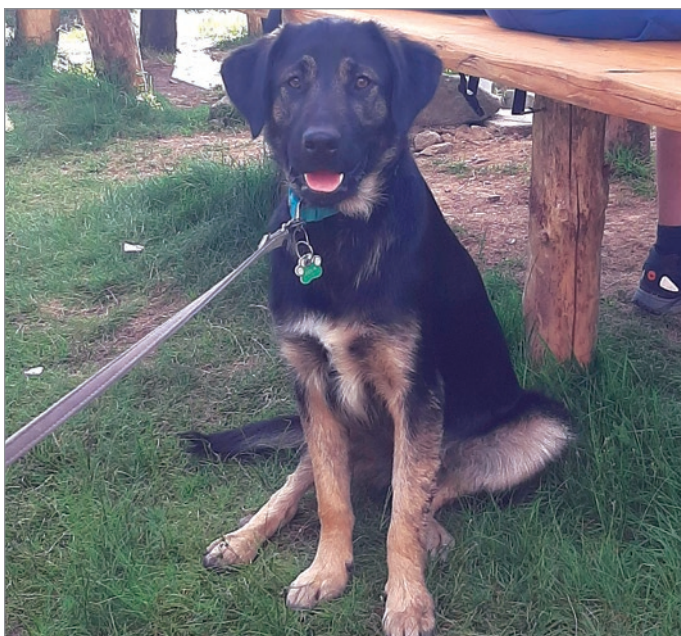
UPRAWY BALKONOWE

Doniczkowe kwiaty corocznie zdobią wiele balkonów i nieraz można podziwiać taki kwiatowy przegląd upodobań właścicieli. Jednak w dobie koronawirusa coraz więcej osób interesuje się profilaktyką prozdrowotną i naturalnymi metodami leczenia, by zwiększyć odporność organizmu, a tym samym zmniejszyć strach

przed czyhającymi na nas chorobami, również i tą, która przez ostatnie miesiące stanowi zagrożenie dla wszystkich. Tymczasem lato jest doskonałą porą, by zmienić swoją dietę i ukierunkować się na warzywa i owoce, które jako wyjątkowo bogate źródła witamin i minerałów powinny zwłaszcza o tej porze stanowić podstawę codziennego pożywienia.

A może warto zainteresować się uprawą warzyw chociażby na początek w takiej mikroskali?

No cóż, nie każdy wielbiciel własnych upraw ma odpowiedni areal, ale przy dobrych chęciach wystarczy nawet balkon i na nim nieco większe doniczki. Kto jeszcze nie próbował, zapewne się zdziwi, jak wiele roślin urośnie na stosunkowo niewielkiej powierzchni. Może to być przede wszystkim zielenina, czyli pietruszka naciowa, szczypiorek, cebulka, ale też sałata, rzodkiewka i wiele ziół. Podobno są tacy entuzjaści, którzy uprawiają w doniczkach nawet ziemniaki. Wszystko zależy od miejsca, inwencji i upodobań. Atutów własnych upraw nie sposób przecenić, bo plony zbieramy zawsze w okresie ich dojrzałości, kiedy mają najwięcej cennych składników i mamy je „pod ręką”, dzięki czemu jemy więcej świeżych warzyw i zdrowiej się odżywiamy. Warto też się ukierunkować na rośliny ciepłolubne jak pomidor, czy papryka. W tym roku, gdy od dwóch miesięcy deszcz padał niemal codziennie, pomidory rosnące w gruncie zaczynają chorować, a na balkonie są najczęściej osłonięte od deszczu i mają więcej ciepła. No i uprawy balkonowe nie są zagrożone przez ślimaki. Mimo iż od lat uprawiam kilka arów ziemi, to jeszcze na balkonie sadziłam pomidory, a obecnie paprykę. Znajomi, którzy posiadają działki w Hermanicach także mają na balkonach mini-ogródki. Może już nieco za późno na rozpoczęcie sezonu warzywnego, lecz jeśli się zakupi odpowiedniej wielkości doniczki i dobrą ziemię, to jeszcze zdąży urosnąć do jesieni na przykład sałata, czy rzodkiewka. Ogród na balkonie, to coraz popularniejsze zagospodarowanie tej części mieszkania. Okazuje się, że warzywa i zioła rosną także wewnątrz pokoju na oknach, ale i to jest od dawna znana metoda. Idąc z postępem można się ukierunkować na hydroponiki, czyli całoroczną uprawę bezglebową na pożywkach wodnych w podświetlanych domowych szklarniach, czy akwariach. Zainteresowani znajdą wiele informacji na ten temat w internecie. Cóż, prawdziwy miłośnik własnych upraw zawsze znajdzie sposób by je mieć. (LS)



Fidel to pies, który został znaleziony 25 lipca przy drodze w Ustroniu. Prawdopodobnie został porzucony. Następnie trafił pod opiekę ludzi, którym los zwierząt i tak jest bardzo obojętny. Fidel zaliczył już wizytę u weterynarza. Jest zdrowy, ma około 10 miesięcy. Bardzo kocha człowieka chociaż początkowo jest trochę wystraszony. Nie zna jeszcze za dużo psich komend, uczy się życia w domu. Zachowuje czystość. Mieszka z dwoma suczkami. Do innych psów jest również nastawiony przyjaźnie. Nie ma zachowań agresywnych. Ma stały kontakt z 4-letnim dzieckiem. Fidel szuka kogoś, kto poświęci mu uwagę i będzie traktować jak członka rodziny. Stowarzyszenie AS, tel./sms: 795 003 521.

FESTIWAL SZACHOWY

Od 14 do 23 sierpnia czeka nas w Ustroniu największy w Polsce Festiwal Szachowy, podczas którego odbędzie się m.in. Turniej z okazji 30-lecia firmy MOKATE. Rozpocznie się o godz. 10 w środę 22 sierpnia, a gościem specjalnym będzie dwunastokrotny Mistrz Świata Anatolij Karpow. I nagroda wyniesie: 1990 zł (rok założenia firmy MOKATE). Turniej rozgrywany będzie systemem szwajcarskim (9 rund: 3 x 5 min, 3 x 10 min, 3 x 15 min).

Interesująco zapowiada się też Mecz Szachowy „POKOŁEŃ” na 20 szachownicach. Zagrają zawodnicy 50+ z juniorami do 15 lat i zawodnicy 60+ z juniorami do 14 lat. Początek 22 sierpnia o godz. 14.30 na rynku.

Odbędzie się Turniej o Puchar Burmistrza Ustronia dla przedsięwzięciwców z Ustronia, którzy pochylią się nad szachownicami 23 sierpnia o godz. 10 w MDK „Prażakówka”.

Od 17 do 19 sierpnia w Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2 rozegrany zostanie turniej dla dzieci i młodzieży.

Odbędą się symultany szachowe „Zagraj z Mistrzem” (16-20 sierpnia, godz. 17, Rynek), czwórmeccz: parlamentarzystów z Polski, Czech, Słowacji i Węgier w 3-osobowych składach (21 sierpnia, godz. 13, Rynek), czwórmeccz: księża, wojsko, policja, kolejarze w 4-osobowych składach i w strojach zawodowych (21 sierpnia, godz. 15, Rynek). Nie można pominąć inscenizacji z „żywymi szachami” (15 sierpnia o godz. 18.30 i 20 sierpnia o godz. 10.00, Rynek). Czekają nas też wiele imprez towarzyszących związanych z głównym hasłem „Szachy łączą pokolenia”.

Organizatorami wydarzenia jest Śląski Związek Szachowy i Urząd Miasta Ustronia, partnerami: MOKATE, WORD Katowice, UKS Pionier Jastrzębie Zdrój, MOSiR Czerwionka-Leszczyzna. Patronat honorowy nad imprezą objął marszałek województwa Śląskiego Jakub Chelstowski. (mn)



Fot. Kolej Linowa „Czantoria”

Wyciąg, tor saneczkowy i piękne widoki to nie wszystkie atrakcje Czantorii. Kolej Linowa często organizuje rekreacyjne imprezy. Przed nami 7 sierpnia „Święto piwa i piwowara” oraz 8 sierpnia „Sobota z Robotami”, podczas której kursanci zajmują się konstruowaniem i programowaniem robotów LEGO.

GÓRA MOŻLIWOŚCI

Zapowiadana na pierwszej stronie promocja dla rannych ptaszków obowiązuje do 31 sierpnia od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 9.30. Wtedy można skorzystać z oferty specjalnej i kupić bilety góra-dół (normalne i ulgowe) w cenie biletów w jedną stronę. Bilet normalny kosztuje 20 zł zamiast 27 zł, a ulgowy 18 zł zamiast 22 zł. By skorzystać z promocji przy zakupie należy podać hasło: „Poranny ptaszek”. Kolej Linowa „Czantoria” przygotowała również inne promocje, na przykład przy internetowym zakupie pakietów promocyjnych (sklep.czantoria.net) bilet na tor saneczkowy otrzymujemy bezpłatnie. Zakupione w ten sposób bilety odbieramy w automacie sprzedażowym przy lokalu gastronomicznym „Stacja Zero” i od razu możemy udać się na wyciąg.

Całoroczna Kolej Linowa „Czantoria” w Ustroniu czynna jest 7 dni w tygodniu w godz. 8.30-17.30. Wyciągiem z 4-osobowymi kanapami dojedziemy z dolnej na górną stację, a tam otwiera się dla nas wiele możliwości. Pierwszą i podstawową jest podziwianie widoków i warto tu skorzystać z leżaka, bo nie ma to jak plażowanie w górskich okolicznościach przyrody. Mało kto może się oprzeć chęci posmakowania prędkości na torze sa-

neczkowym i zaproszeniu do Sokolarni, w której opiekunowie drapieżnych ptaków opowiadają o nich niesamowite historie. Gdy zgłodniejemy możemy skorzystać z oferty punktów gastronomicznych, a potem warto dojść do szczytu Wielkiej Czantorii, gdzie niezapomniane wrażenia oferuje wieża widokowa. Gdy kupiliśmy bilet tylko w jedną stronę, czekają na nas szlaki na Małą Czantorię, stamtąd na Tuł lub w drugą stronę na Stożek.



Czantoria inspirowała, bywała tłem do sesji ślubnych lub programów telewizyjnych, pojawia się w mediach społecznościowych i na portalach turystycznych. Ten kadr pochodzi z bloga „Leon odkrywca” traktującego o podróżach z dzieckiem. Autorka bloga uznała dzień na Czantorii za przepiękny, a wycieczkę z 3-letnim synkiem za bardzo atrakcyjną i bezpieczną.

Letni tor saneczkowy

Oferuje nam 710 metrów zjazdu malowniczo wijącą się, stalową rynną na specjalnych wózkach imitujących sanki. Jazda saneczkami jest w pełni kontrolowana przy pomocy hamulca. Mogą w nich jechać jednocześnie 2 osoby (dzieci poniżej 8 lat z opiekunem). Zjazd saneczkami kończy się oznaczonym punktem, w którym należy zwolnić. Tam obsługa zaczepia saneczki do wyciągu, co zapewnia szybki transport na miejsce startu.

Wieża widokowa na szczycie

Można się cieszyć widokiem 360 stopni na panoramę Beskidów oraz pasma górskie Polski, Słowacji i Czech. Przy dobrej pogodzie widać Tatry, słowacką Fatrę, przy bardzo dobrej widoczności nawet na Sudety. Na 29-metrową stalową wieżę wspina się po 118 schodach.

Sokolarnia na Czantorii

To jedna z niewielu w Polsce placówek zajmujących się rehabilitacją oraz układaniem ptaków drapieżnych. Sposób szkolenia ptaków przez sokołników jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Ptasi „domki” zamieszkuje ponad 40 wyjątkowych ptaków: sokół, jastrzębie, myszolowy, orły i sowy. W sokołarni odbywają się prelekcje, loty treningowe ptaków drapieżnych, można robić zdjęcia z ptakami.

Rezerwat w drodze na szczyt

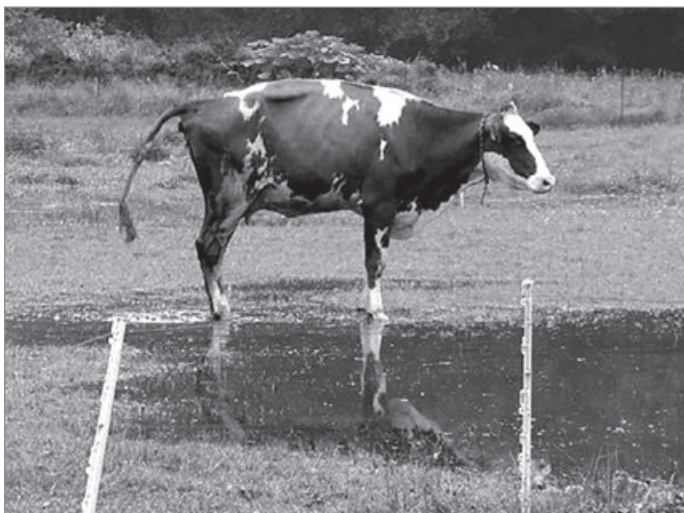
Po polskiej i czeskiej stronie utworzono Rezerwat Przyrody „Czantoria”, który zajmuje pow. 140 ha. Rezerwat utworzono w 1988 roku, szlak do szczytu Czantorii wiedzie przez jego część. Po stronie czeskiej majestatyczne jodły i jawory mają około 200 lat, po polskiej stronie jesiony dorastają tutaj nawet do 33 m, a klony do 28 m. Rezerwat Czantorii to teren największego w Beskidzie Śląskim rykowiska jeleni. Czasami można nawet wypatrzeć rysia i wilka.

Ścieżka Rycerska pieszo lub na rowerze

Czas przejścia pętli (korzystając z okolicznych atrakcji) wynosi ok. 4 godziny. Rozpoczynając ścieżkę z górnej stacji kolei linowej po 30 min marszu dojdziemy do szczytu Wielkiej Czantorii. Dalej ścieżka prowadzi wzdłuż granicy polsko-czeskiej obok ponad 100-letniego budynku Horské Chaty - dawnego schroniska czeskiego. Z tego miejsca łatwym szlakiem dochodzimy do Kolei Linowej Ponieważ Mała Czantoria. Docieramy do ulicy Akacjowej, po drodze odbijamy w leśną drogę która doprowadzi nas na parking KL Czantoria.

Kolej przyjazna kolarzom górskim

Specjalne haki pozwalają przetransportować rower bezpiecznie na górę skąd można rozpocząć wycieczkę rowerową zarówno łatwą dla początkujących jak i o wyższym stopniu trudności dla zaawansowanych kolarzy. To właśnie w Beskidach trenują polscy kolarze górscy zajmujący czołowe miejsca w zawodach w Europie i na świecie. Opracowała: **Monika Niemiec**



Na łące mokro i jeszcze leje.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%, 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Koszenie, kosiarka, wykaszarka. 888-901-824.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Sprzedaż jaj od kur z wolnego wybiegu. 667-083-549.

Sprzedam nowe łóżka turystyczne 80x200, materace, pokrowce, 440 zł. 503-841-226.

Sprzedam działkę 659m2. Hermanice. 668-815-874.

Zgubiono legitymację studencką ZIP numer albumu 56041. 501-967-405.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

PRZETARGI

www.ustron.bip.info.pl

04.08.2020 r. został opublikowany w Biuletynie Urzędu Zamówień Publicznych oraz na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl przetarg nieograniczony pn.: Modernizacja trasy rowerowej łączącej Miasto Ustron z Gminą Brenna i Gminą Wisła realizowanej w ramach zadania / projektu pn. Rowerem przez Beskidy - etap 1- termin składania ofert - do dnia 20.08.2020 do godziny 8:00.

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00.

6-7.08	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 33 855-10-14
8-9.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
10-11.08	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 33 854-24-59
12-13.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
14-15.08	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73

UWAGA! APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|----------|----------|---|
| 6.08 | 20.00 | Koncert Cleo, amfiteatr (impreza biletowana) |
| 7.08 | 20.00 | Koncert zespołu Lady Punk, amfiteatr (impreza biletowana) |
| 8.08 | 9.50 | „Z buta i na kole” wycieczka piesza z przewodnikiem na Jelenicę, zbiórka Miejska Informacja Turystyczna na rynku |
| 8.08 | 17.00 | IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustron - MRKS Czechowice Dziedzice, stadion Kuźni |
| 8.08 | 20.00 | Koncert Andrzeja Piasecznego, amfiteatr (bilety 99-109 zł) |
| 9.08 | 9.50 | „Z buta i na kole” wycieczka rowerowa z przewodnikiem do Simoradza, zbiórka Miejska Informacja Turystyczna na rynku |
| 9.08 | 11.00 | Klasa A Skoczów: KS Nierodzim - LKS Kończyce Małe, stadion w Nierodzimiu |
| 9.08 | 19.00 | Spotkanie z Elżbietą i Andrzejem Georgami na temat: „Św. Teresa Benedykta od Krzyża - Edyta Stein w poszukiwaniu prawdy”, Czytelnia Katolicka |
| 13.08 | 20.00 | Kabaret Nowaki w programie „Za granicą żartu”, amfiteatr (impreza biletowana) |
| 14-23.08 | | Festiwal szachowy z udziałem mistrza świata Anatolija Karpowa, szczegóły na str. 12 |
| 15.08 | 17.00 | IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustron - MKS Iskra Pszczyna, stadion Kuźni |
| 22-23.08 | 10-17 4. | Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych, Park Kuracyjny |

USTROŃSKA

10 lat temu - 12.08.2010 r.

STAROSTA O WYŚCIGU

Przez dwa dni gościliśmy w Ustroniu Tour de Pologne. Tak jak wcześniej spekulowano, ustroński etap na Równicę zdecydował o zwycięstwie w całym wyścigu. Szeroko pisała o tym prasa, były transmisje telewizyjne. Tego dnia Ustron był na ustach kibiców kolarstwa w wielu krajach. O wypowiedź na temat wyścigu poprosiłem starostę cieszyńskiego Czesława Gluzę, który powiedział: – Wyścig przepiękny, zorganizowany w sposób perfekcyjny. Miałem okazję przyjrzeć się z bliska, zobaczyć jak to jest zorganizowane, jaki sztab ludzi pracuje, jak ten sztab potrafi pracować z iście zegarmistrzowską precyzją. Wszystko funkcjonowało jak perfekcyjnie zorganizowane przedsiębiorstwo, gdzie każdy ma swoje miejsce.

RÓŻNE UPODOBANIA

W piątek, w amfiteatrze, odbył się koncert „Turnioków” zespołu łączącego muzykę góralską z innymi gatunkami. Zespół, świętujący tym występem dziesięciolecie, ma na koncie współpracę ze sławnymi dyrygentami: Bohdanem Jarmutowiczem, Wojciechem Mrokiem i Krzesimirem Dębskim. Pod batutą tego ostatniego zagrali kilkadziesiąt koncertów razem z orkiestrą symfoniczną. „Turnioki” zaprosili na scenę Annę Jurkiewicz – doświadczoną wokalistkę, używającą swojego głosu również do filmów animowanych, a prywatnie żonę Krzesimira Dębskiego – oraz kabaret Truteń prezentujący dosadną formę humoru, czerpiącą z góralskich tradycji.

MŁODE DRUŻYNY

Mieszko-Piast Cieszyn - Kuźnia 0:0
Pierwszy mecz w rundzie jesiennej A-klasy Kuźnia grała w Cieszynie. Z drużyny odeszli podstawowi zawodnicy, choć nie wiadomo czy to aż taka strata, skoro młodzi piłkarze dobrze sobie radzili z czołową drużyną tego szczebla rozgrywek. Inna sprawa, że większość grała już w lidze okręgowej, więc pewne doświadczenie posiadają. Kuźnia w polu miała przewagę, brakowało jednak zawodnika umiającego skutecznie kończyć akcje. W sumie w całym meczu z obu stron było kilka strzałów, w tym trzy na bramkę. Poza tym Kuźnia nie wykorzystwała dość schematycznie ustawionej drużyny Piasta z cofniętym doświadczonym obrońcą. Wystarczyło postawić przy nim szybkiego napastnika, ale takiego chyba na razie nie mamy.

Wybrała: (Isz)

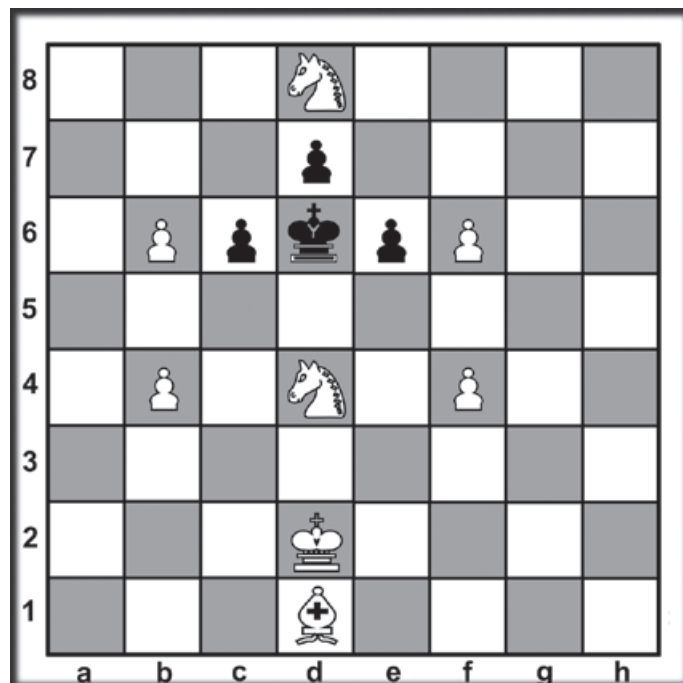
**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**
881-40-40-50



KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2020 r.

Rozwiązania z GU nr 30: Ge3



Kultowy zespół w ustrómskim amfiteatrze. W tym roku bilety na imprezy do kupienia przez internet, np. na ebilet.pl lub biletyna.pl



Nie taki dawny Ustroń, 2005 r.

Fot. M. Niemiec

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) coś mało realnego, 8) w telewizji szuka żony, 9) popularna grudniowa solenizantka, 10) odrobina czegoś, 12) żydowskie „pokój wam”, 14) grecki bóg handlu, 15) grzecznościowe gesty, 16) dodatek do kamery, 19) soczysty owoc egzotyczny, 22) pomiędzy łóżyskami w kole, 23) strój karateki, 24) ozdobny płot.

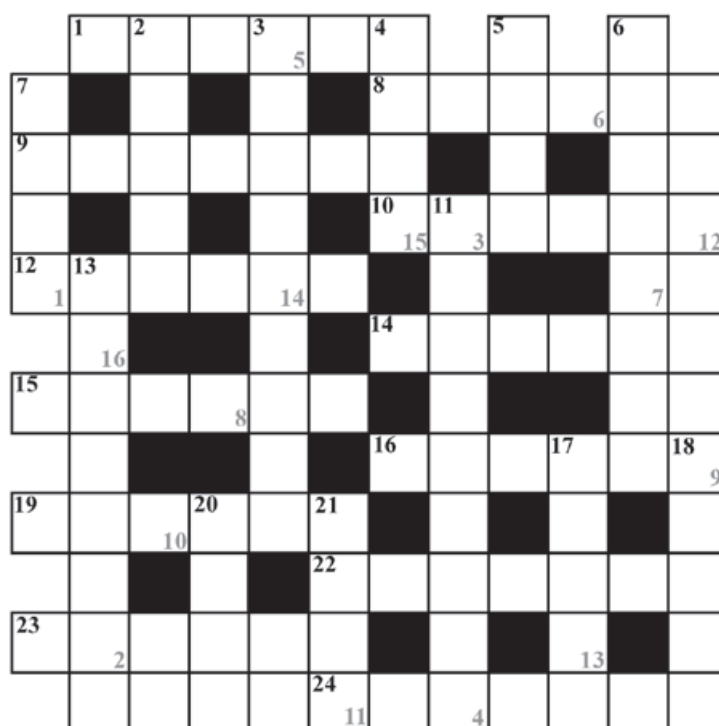
PIONOWO: 2) przydatna w kuchni, 3) atelier artysty, 4) duże miasto w Rumunii, 5) kłoda drewna, 5) typ lamp ściennych, 7) ptak czczony w Egipcie, 11) gatunek żółtego sera, 13) brat w klasztorze, 17) lasy na Syberii, 18) samochód po kraksie, 20) świetlna reklama, 21) znak drogowy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie pod odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 14 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 30

CZAS NA URLOP

Nagrodę w wysokości **50 zł** otrzymuje: * **Ewa Lipowczan** z Ustronia, ul. Kaczeńców. Redakcja nadal jest zamknięta. Zwycięzców zapraszamy po nagrody, jednak prosimy wszystkich o wcześniejsze umówienie się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronna z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronskiej.

PRACOWITA SARA

Na pierwszej stronie ogłaszamy sukces Pawła Ciasia z grupy seniorów UKS „Beskidy”, ale jego młodsza koleżanka klubowa też odnosi sukcesy. Końcem czerwca Sara Husar wygrała Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Skrzatek (U-12) w tenisie ziemnym BKT Advantage Cup. Była właściwie bezkonkurencyjna. Nie udało się powtórzyć sukcesu podczas Mistrzostwach Polski Skrzatów, które odbywały się od 4 do 11 lipca w Szczecinie. Utalentowana zawodniczka ustronńskiego klubu tenisowego tym razem odpadła w ćwierćfinale zarówno w singlu, jak i w deblu. 12 lipca stoczyła zacięty pojedynek półfinałowy z Natalią Kostką, przegrała, ale poważnie zagroziła późniejszej zwyciężczyni OTK Młodzieżek BKT Advantage Cup. Następnie od 1 do 3 sierpnia Sara wzięła udział w OTK Młodzieżek w Olsztynie, gdzie zakończyła rywalizację w ćwierćfinale gry pojedynczej i podwójnej. (mn)



Na koncercie zespołu „Baciary” publiczność dopisała. W związku z pandemią do amfiteatru może wejść mniej ludzi, konieczne jest zachowanie odstępów. W takich warunkach około 80 procent widzów było zajęte głównie przez turystów. Wszyscy bawili się doskonale przy nieortodoksyjnej muzyce spod samiuskich Tater. A przed nami kolejne ciekawe koncerty w ustronńskim amfiteatrze, pod którego dachem deszcz widzom nie straszny. 7 sierpnia wystąpi Lady Pank, 8 sierpnia Andrzej Piaseczny, 13 sierpnia Kabaret „Nowaki”. Nie odbędzie się za to koncert Ani Dąbrowskiej zaplanowany na 16 sierpnia. Został odwołany przez organizatorów. W tym roku koncerty organizują firmy zewnętrzne, sprzedające bilety przez internet, dzięki czemu mogą spełnić wymogi związane z Covid-19. Fot. W. Herda

A MIAŁO BYĆ TAK PIĘKNIE

Ostatniej soboty podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego rozegrali pierwsze ligowe spotkanie w sezonie 2020/21, a ich rywalem w walce o premierowe punkty był LKS Czaniec. Strzelanie w „beskidzkich derbach” zainaugurowała Kuźnia Ustron, która ze zdobycia pierwszej bramki cieszyła się w siedemnastej minucie spotkania. Bramkarza gospodarzy pokonał wówczas Mateusz Wigezzi, dla którego było to pierwsze trafienie w barwach ustronńskiej Kuźni. Kuźni, która w pierwszych minutach drugiej połowy poszła za ciosem i fetowała kolejne trafienia. Najpierw bramkę po kapitalnym uderzeniu z rzutu wolnego zdobył Kamil Turoń, natomiast dwie minuty później zasłużone gratulacje od kolegów z zespołu

odbierał Paweł Sękowski. Gospodarze po raz pierwszy odpowiedzieli w osiemdziesiątej minucie pewnie wykorzystując rzut karny, natomiast sześć minut później zdobyli bramkę kontaktową. Zawodnicy z Czańca nie poprzestali na dwóch trafieniach, bowiem w doliczonym czasie gry zdołali doprowadzić do wyrównania.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Michał Skocz – Cezary Ferfecki, Kamil Turoń, Jakub Wojtyła, Arkadiusz Trybulec (od 69. min Arkadiusz Jaworski), Konrad Kuder, Paweł Brzóska (od 82. min Jakub Chmiel), Dariusz Rucki, Michał Pietraczyk, Paweł Sękowski (od 57. min Damian Madzia), Mateusz Wigezzi (od 61. min Bartosz Iskrzycki).

Arkadiusz Czapiek

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	LKS Unia Książenice	6	2:0
2	TS Podbeskidzie II B-B S.A.	4	5:2
3	LKS Drzewiarz Jasienica	4	4:3
4	KS Rozwój Katowice	3	6:3
5	MKP Odra Centrum Wodzisław	3	5:4
6	LKS Orzeł Łękawica	3	3:2
7	MKS Iskra Pszczyna	3	2:1
8	LKS Belk	3	3:3
9	APN Odra Wodzisław	3	2:2
10	LKS Jedność 32 Przyszowice	3	2:4
11	LKS Unia Turza Śląska	2	2:2
12	KS Kuźnia Ustron	1	3:3
12	LKS Czaniec	1	3:3
14	MKS Czechowice-Dziedzice	1	1:1
15	KS Spółnia Landek	1	1:2
16	KP GKS II Tychy S.A.	0	1:4
17	GKS Radziechowy-Wieprz	0	2:8

WYJAZDOWY REMIS

W drugiej kolejce skoczowskiej A Klasy piłkarze Nierodzim udali się do Iskrzyczyzna, gdzie ich rywalem w walce o kolejne ligowe zwycięstwo byli piłkarze miejscowej Iskry. Jako pierwsi ze strzelonej bramki cieszyli się podopieczni trenera Krystiana Szlezyńskiego, którzy prowadzenie objęli w pięćdziesiątej minucie po trafieniu Dawida Jenknera. Prawy obrońca celną główką zwieńczył dogranie z rzutu różnego. Co ciekawe 22-letni defensor także w poprzedniej kolejce wpisał się na listę

strzelców po tym jak... skuteczną główką wykończył dośrodkowanie z kornera. Niestety ustronńskim piłkarzom nie udało się dowieźć skromnego prowadzenia do końca spotkania, bowiem w ostatnich minutach do wyrównania zdołali doprowadzić gospodarze.

KS Nierodzim wystąpił w składzie: Robert Walarus – Mateusz Cieślak, Szymon Górniok, Dominik Olchawa, Dawid Jenkner, Nikodem Czyż (od 87. min Dawid Kiswa), Łukasz Piela (od 55 min Marcin Czyż), Sylwester Makarski, Dariusz Sto-

kłosa (od 75 min Michał Gembala), Artur Adamczyk, Marcin Marianek.

Arkadiusz Czapiek

Klasa A (Podokrąg Skoczów - grupa I)

1	LKS Olza Pogwizdów	6	10:1
2	CKS Piast Cieszyń	4	6:3
3	KS Nierodzim	4	3:2
4	LKS Kończyce Małe	3	6:5
5	GKS Kaczyce	3	5:7
6	LKS Victoria Hażlach	1	2:2
7	LKS Iskra Iskrzyczyń	1	3:5
8	LKS Błękitni Pierściec	0	1:4
9	MKS Promyk Golasowice	0	1:8

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **3.08.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **10.08.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Ponowiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.